

Ja zrobiłam swoje – Izydor zrobił resztę

Mając 45 lat i sześcioro dzieci, aby utrzymać moje stanowisko pracy, powinnam uczestniczyć w konkursie, który wymagał przestudiowania 120 przedmiotów i czterech czteroczęściowych egzaminów w dwóch różnych językach. Przemyślałam sprawę i postanowiłam nie składać aplikacji. Ale Izydor natchnął mnie inaczej, był zdeterminowany, żeby mi pomóc, więc jednak zgłosiłam się i wzięłam udział w konkursie.

11-03-2020

Najdroższy Izydorze! Jesteś szczególną częścią naszej rodziny. Zawsze nas wspierasz od samego początku, od naszego ślubu – zawsze w ten sam cichy i dyskretny sposób, aż do... jak to mówią w Madrycie, do czwartego pytania, to znaczy do sytuacji, kiedy jest się bez grosza. Od lat przychodzimy do ciebie, żeby mieć pracę, żeby rozwiązać problemy ekonomiczne, żeby móc awansować... Nigdy nas nie zawiodłeś. Własnymi rękami wyciągałeś smakowite kasztany z ognia i dawałeś nam.

Dwa lata temu, w drodze rygorystycznego konkursu, objęłam swoje stanowisko. I wtedy Izydor otoczył mnie swoją opieką. Sprawił, że moja aplikacja, choć nieco opóźniona, została przyjęta. Po 16

latach moje stanowisko poddane zostało weryfikacji w drodze konkursu. Był to jeden z najtrudniejszych konkursów, jaki kiedykolwiek ogłoszono w instytucji technicznej w Hiszpanii. Konkurs obejmował 120 przedmiotów, cztery kilkuczęściowe egzaminy zdawane w dwóch obcych językach. Mając 45 lat, sześcioro dzieci w różnym wieku, nie czułam się na siłach podolać temu wyzwaniu i zdecydowałam się nie zgłaszać aplikacji. Potem rozważałam mój problem na modlitwie. Szukałam woli Bożej, prosiłam o wstawiennictwo Izydora oraz poprosiłam o wsparcie moich bliskich: męża, dzieci, rodziny i przyjaciół. Pomyślałam, że najlepiej będzie, kiedy zrobię wszystko, co leży w mojej mocy, będę się uczyć tak ciężko, jak tylko potrafię i poproszę o cud. I oto jesteś, znów mi pomogłeś Izydorze...

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/ja-zrobilam-swoje-izydor-zrobil-reszte/> (24-03-2025)